Nr. 36. Kraków, Czwartek dnia 15 Lutego 1883. Rok III.

Prenumeratę i inseraty przyjmują: Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye: **W Krakowie** Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ulica Grodzka: p. J. Bajer. — Na Stradomiu księgarnia S. Herzoga. **We Lwowie:** księgarnia Polska, Plac Halicki, 14. **Reklamacyje** nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Warunki prenumeraty:

W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.

W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)

Pojedynczy numer **5 cent.** z przesyłką pocztową **8 cnt.**

Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

Kraków, dnia 14 lutego.

Prowizya.

Wczoraj została wybraną owa komisya parlamentarna śledcza, która jakkolwiek opiera się na prawomocnym regulaminie Izby, tem niemniej jest anomalią konstytucyjną, wobec zasadniczego prawa odpowiedzialności ministeryalnej. Wysadzenie tego rodzaju komisyi znamionuje stan krytyczny stosunków parlamentarnych, a prowadzi do przesilenia. Tak też ją pojmują dzienniki pozaaustryackie.

Rola naszych reprezentantów nader poważna w tej komisyi, na tle takiej perspektywy staje się jeszcze poważniejszą. Im chodzić musi, aby w łączności z wytkniętem zadaniem komisyi jasno stanęło przed opinią publiczną, dla czego uchwała budowania kolei transwersalnej przez rząd za pośrednictwem małych przedsiębiorców, uważana za tak bardzo korzystną dla naszego kraju, została odmienioną, za przyczynieniem się samych polaków — i to nietylko eks-deputowanego Kamińskiego. Im chodzić musi o wykazanie przed światem, że sprawa cyniczna „cynicznie zaskarżona“ nie rozciąga się na nikogo więcej oprócz procesującego o prowizyę, a przynajmniej, że Koło polskie po swojej pamiętnej uchwale w sprawie cynicznej, przez którą tak wysoko podniosło napowrót cześć narodową imienia polskiego, nie ma wcale usposobienia zasłaniać kogokolwiekbądź ze swego chociażby otoczenia.

Zresztą tylko tak, to jest z całą ścisłością dopuszczalną przez prawo, przeprowadzone badanie może wzmocnić zachwianą ufność publiczną, a z działalności komisyi wyciągnąć, obok niewątpliwych już politycznych stron ujemnych, pewne korzyści dodatnie, jakie wypływają zawsze z poważnej kontroli parlamentu.

* * *

W sprawę cyniczną mięszają się obce pisma bez potrzeby wskutek niewyjaśnionego jej stanu; nazwiska szanowane osób, które interesowały się przyjściem do skutku tej kolei, jak również znane są w sferze spraw kolejowych, tem niemniej wszakże nie mają nic wspólnego ani ze sprawą prowizyi, ani ze sprawą faktycznej budowy kolei transwersalnej.

Osoby takie mogą mieć nawet pewną zasługę, za którą cierpią następnie, wskutek mięszania się następnie do sprawy względów wyłącznie egoistycznych innych ludzi a względów częstokroć brudnych. Mamy tu naprzykład na myśli udział zarządu kolei galicyjsko-węgierskiej i reprezentującego ją p. Kozłowskiego, którzy pierwsi poruszyli czynnie zapomnianą od 1873 roku uchwałę budowy kolei transwersalnej, przez obudzenie zagranicznego współubiegania się o budowę tej linii wówczas, gdy sprawa nie stała wcale jeszcze na porządku dziennym parlamentarnym.

Działania nieregularne rozpoczynają się wtedy dopiero, gdy po uchwale Koła polskiego, aby budowa tej kolei, do której obecny gabinet już się był zobowiązał tymczasem — dokonaną została w administracyi rządowej, grupowano się około angielskiego przedsiębiorcy Tancreda, i wbrew uchwale reprezentacyi krajowej, rekrutowano popleczników wpływowych w kraju dla tego konsorcyum. Wówczas to niezawodnie zawisła w powietrzu i owa ponęta dla pragnących zysku: prowizya sześciukroć sto tysięcy, czy 3%, dla tych, którzy przeprowadzą wyjednanie tej budowy dla rzeczonego konsorcyum. Smutne te zabiegi są w pamięci kraju, i one miały wpływ demoralizujący, a osłabiający zaufanie publiczne. Nazwisko Tancreda zniknęło ze sfery ubiegających się o budowę kolei, gdyż nie miał podobno przedsiębiorca dostatecznej siły finansowej, aby je utrzymać w niej do końca, lub może ustąpił swą sprawę komu innemu, ale cyfra nieszczęsna pozostała jako stawka bankowa gotowa, do której poniterowali łaknący.

Uchwała Koła polskiego, wymierzająca sprawiedliwość obrażonej moralności publicznej, i ścisłe przeprowadzenie zadania komisyi, o ile to od naszych reprezentantów zależeć może, są w stanie jedne tylko zagłuszyć w pamięci smutne wspomnienia i wprowadzić napowrót jasność w pojęcia publiczne: że gonienie za zyskami prywatnemi na rachunek sprawy publicznej jest nieczystem, przykładanie zaś ręki do podkopania uchwał powziętych w sprawach publicznych niegodnem obywatela kraju.

* * *

Oczekując oczyszczenia atmosfery publicznej naszej, po tej burzy, która przybrała tak kolosalne rozmiary, że doprowadziła aż do przedsięwzięcia sumarycznego środka konstytucyjnego w Austryi — niepodobna nam pominąć sprawy, zapomnianej nieco u nas: *niepołączalności pewnych stanowisk i pewnych działań*. Jak kupczący w kościele, tak verwaltungsraci instytucyj finansowych operujących na sprawach krajowych, a pobierający zyski choćby tantiemowe tylko — nie mogą znajdować swojego miejsca w reprezentacyach krajowych.

Wielką może być zasługa wiedeńskiego Länderbanku w obec kraju naszego, że niejedną sprawę ekonomiczną czy kolejową galicyjską poruszył, a zyski jego na tych sprawach są prawej zupełnie natury w zasadzie. W zasłudze tej udział swój mieć mogą i radcy zarządu bankowego — jak go też mają i w zyskach — byle nie pod płaszczem urzędu publicznego sprawowali interesa bankowe. Jakim wszakże sposobem też same osoby uczestniczyć mogą przy powzięciu uchwał reprezentacyj krajowych w tychże sprawach? jakim sposobem zachowywać stanowisko publiczne, wówczas gdy interes bankowy jawnie i bezpośrednio, lub też pośrednio chociażby, staje na sprzecznem stanowisku z uchwałą nas obowiązującą?... tego nie objaśni żadna logika pojęć reprezentacyjnych, żadna logika chłopskiego rozumu! Ztąd to wypływa, że następnie tacy ludzie z pomięszanemi pojęciami o odpowiedzialności i naturze interesów — występują naiwnie jako poręczyciele moralności publicznej — świat się pyta: „czy to żart, czy ironia!“ a święta sprawa publiczna ciemnieje napowrót — mimo wysileń jej stróży, godnych i niezachwianych.

Na porządku dziennym tegorocznego zgromadzenia delegatów galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego stanie parę spraw ważniejszych, w których poprzednie poufne porozumienie się zdaje się nam być bardzo pożądanem. Dla tego pozwalamy sobie zaproponować szanownym kolegom delegatom, którzy uznają potrzebę poufnego porozumienia się, aby przed rozpoczęciem posiedzeń oficyalnych raczyli przybyć do Lwowa na dzień 19 t. m., w którym to dniu o godzinie 10 rano zebrać się zamierzamy w sali towarzystwa kredytowego.

Abrahamowicz Dawid, Borowski Józef, Brzeski Mieczysław, Hohendorf Edwin, Gorajski August, Jabłonowski Józef, Jędrzejowicz Adam, Męciński Józef, Pieńczykowski Józef, Romaszkan Zygmunt, Treter Hilary, Wodzicki Antoni.

Komisya wybrana dla zbadania sprawy Kamińskiego, składająca się z następujących członków: *Bartmański*, *Grocholski*, *Madejski*, *Clam*, *Dostal*, *Hawelka*, *Brandis*, *Klaicz*, *Lienbacher*, *Coronini*, *Magg*, *Weitlof*, *Rechbauer*, *Kopp*, *Salm*, wybrałaa przewodniczącym hr. H. *Clama*, jego zastępcą *Rechbauera*, sekretarzami pp. *Dostal* i dr. *Madg*. Referentem będzie prawdopodobnie *Lienbacher*, komisya postanowiła obradować w ścisłej tajemnicy.

Korespondencya „Gazety Krakowskiej.“

Warszawa d. 9 lutego.

Dziś o godzinie 10-tej i pół odbyło się w kościele Śgo Krzyża żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Józefa Szujskiego.

Z niewypowiedzianą przykrością przychodzi mi zaznaczyć obojętność, z jaką ogół mieszkańców naszego miasta przyjął wiadomość o zgonie człowieka, którego zasługi znała cała Polska, którego kochać powinna tak, jak on ją ukochał, pracując przez całe życie dla tej właśnie ukochanej całą duszą Ojczyzny. — Ogół nie brał udziału w nabożeństwie!!

Sądzono, że kościół Śgo Krzyża nie pomieści tych, którzy ceniąc zasługę położoną dla kraju przez śp. Szujskiego, zapragną hołd oddać zmarłemu, gdy tymczasem zebrała się gromadka stosunkowo nieliczna 600—700 osób, przeważnie z artystów, literatów, przedstawicieli prasy warszawskiej i młodzieży uniwersyteckiej złożona.

Na Warszawę liczącą prawie pół miliona mieszkańców, cyfra to bardzo mała, niekoniecznie dobrze świadcząca o poczuciu obowiązków, jakie mieć powinno społeczeństwo polskie dla śp. Józefa Szujskiego.

W sile wieku prawie zgasł ten niezmordowany pracownik na niwie ojczystej, bezpowrotnie opuścił drogę życia pełnego ciężkiej pracy, a my albo nie chcieliśmy, albo nie potrafili ocenić ogromu straty, jaką poniósł kraj cały przez śmierć jego.

To nam nie przynosi zaszczytu, nie!

Z wami więc co osobiście rzucicie garść ziemi na trumnę śp. Józefa Szujskiego, wołamy wspólnie: Cześć Jego pamięci, pokój Jego popiołom, ziemia ojczysta, którą ukochał nad wszystko, niechaj Mu lekką będzie!

U.

Dział ekonomiczny.

Spółka drenarska w Wieliczce.

(Dokończenie).

„Mam nadzieję, że odczytany przezemnie projekt jest skromnym początkiem organizacyi, która powinna potężnie się rozwinąć, a da Bóg, pomódz krajowi do podniesienia się z biedy niemiłosiernie go tłoczącej. Za jedną z głównych przyczyn trwania, a nawet pogarszania się smutnego stanu uważano brak zaufania, prawie desperacyę, jaka ogarnęła wielu najlepszych ludzi w Galicyi. Rzućmy okiem z szerszego punktu widzenia, czy złe istotnie nie jest do wyleczenia, czy też może właśnie niewiara w sprawę nie dopuszcza poprawy. Przypuszczałbym to ostatnie. Bo cóż biedę stanowi? Brak tego, co potrzebne. A czy można nabyć tych potrzebnych rzeczy i jak? Stworzyć je może praca, ta twórczyni wszelkich wartości. Aby tedy biedę usunąć, należy pracować celowo i skutecznie. Nam zaś, mniemam, brakuje organizacyi pracy. Postęp powoduje bowiem utrudnienie stosunków.

Wysiłki jednostek nie mogą podołać coraz to twardszej walce o byt, zachodzi potrzeba podziału komplikujących się zajęć t. j. praca wspólna musi zastępywać indywidualną. Dwie teorye stoją tutaj naprzeciw siebie. Zasada własno-pomocy, *self-helf* angielska, nakazuje jednostkom wedle swego swobodnego uznania łączyć się i wspomagać wzajemnie. Z drugiej strony idee socyalistyczne polecają państwu opiekować się obowiązkowo warstwami ludowemi i stawiają zasadniczo miasto prawa własności prawo do pracy. Zasada pierwsza zdaje mi się być w zastosowaniu od początku świata, boć każdy sobie radzi, jak może, ale postęp, a z nim utrudnione stosunki czynią ją niewystarczającą. Pokazuje się to przedewszystkiem tam, gdzie warunki ciężkie a jednostki moralnie lub materyalnie słabe. Dlatego bogata Anglia, mająca równocześnie indywidualność przeciętnie energiczną, trzyma się *self helfu* stanowczo.

Kontynent zaś w trudnem położeniu i mający jednostki mniej sprężyste, próbował stósować w praktyce różne teorye socyalistyczne na drodze państwowej. — Średnia droga będzie najlepsza, *self helf* jest niedostateczny, prawo do pracy utopią, która razi swą niesprawiedliwością. Zdałoby mi się, że od rządu i od państwa jednostka ma *prawo protekcyi pracy samodzielnej* się domagać. Tą zasadą nasz projekt chce się kierować. Sądzę też, że ogół uzna, że ma rzeczywiście prawo domagać się od rządu protekcyi pracy i ma obowiązek to swoje żądanie energicznie popierać, rząd zaś a w danym wypadku instytucya założona środkami krajowemi oceni, że ten kierunek opinii publicznej jest słuszny. Praca użyteczna i uczciwa winna być wszelką możebną opieką publiczną i zachętą popierana; działanie w tym kierunku należy uważać za jeden z najpierwszych momentów samego rządzenia państwem. Tutaj leży sposób zdławienia biedy i chronicznego deficytu, tego syna ubóstwa lat minionych a ojca nędzy lat przyszłych. Nie surowe prawa fiskalne pilnujące, aby żaden krajcar państwa nie został uroniony, ale właściwe postępowanie prawnoekonomiczne organizujące i wspierające pracę milionów ludzi stwarzającą miliony reńskich, to tylko wyrwie i ogół i jednostki z toni, w jakiej dzisiaj się znajdują. — Weźmy maleńki przykład: 4,000.000 mieszkańców Galicyi zdolnych do pracy próżnuje z pewnością absolutnie lub względnie 100 dni do roku. Niech oni tylko po 25 kr. w. a. przez te 100 dni dziennym najmem zarobią a otrzymamy milion reńskich na dobę czyli 100 milionów rocznie wartości stworzonej a niebyłej. A przecież praca najemnika może stanowić tylko połowę wyprodukowanego mienia, więc stworzona rzeczywiście wartość wyniosłaby 200 milionów guldenów. Toby zaś prędko wyrwało z biedy Galicyę. Dodam tedy raz jeszcze, skromny obecny projekcik radbym uważał jako pierwszy krok zrobiony na drodze wspólnej pracy jednostek stósownie protegowanej przez władze publiczne, a wspomaganej równocześnie olbrzymią siłą, jakiej dzisiejsza wiedza prawna i ekonomiczna państwu użycza. Instrument jest, niech tylko będzie ręka mistrzowska, która tajne sprężyny właściwie poruszyć potrafi, a potężnemu instrumentowi potężne odpowiedzą skutki.“

Dzienniki zamieszczają wiadomość ze Lwowa, że galicyjski bank krajowy wypuści w obieg za pośrednictwem wiedeńskiego „Banku dla krajów“ pięcioprocentowe, w dwudziestu latach amortyzujące się listy zastawne.

KRONIKA.

Kraków d. 14 lutego.

Kuryerek krakowski. Ostatni wypadek samobójstwa 18-letniego młodzieńca, jaki się wczorajszej nocy wydarzył, robi tem boleśniejsze wrażenie, że miał już niestety poprzedników. Jakież przyczyny mogą tak młodych ludzi wcześnie do życia zniechęcać i broń rozpaczy do rąk im podawać?... Jakiekolwiek są one — chodzi o nieletnich, więc przyczyny nie są bez związku z edukacyą publiczną i domową naszą, a obowiązkiem zwrócić się do niej i żądać zapobieżenia przeciw tej nowej gorączce trawiącej społeczeństwo. — Skrzywienia umysłowe lub moralne są niewątpliwemi tam, gdzie rozpacz lub zniechęcenie chwytają tak wszechwładnie pod moc swoją istotę jeszcze nierozkwitłą. Brak silnych podstaw moralnych i bojaźni Boga; brak silnego przywiązania do sfery, z której wyrasta nowa ludzka istota i brak uroku życia, jakie staje przed nią otworem; brak rozumnej rady, któraby wątpliwości usuwała i podporę moralną stanowiła, brak wreszcie opieki, najpotrzebniejszej w okresie młodzieńczego wieku, stojącego pomiędzy dzieciństwem a dojrzałością, to są niewątpliwe przyczyny, wszystkie razem wziętelub częściowo, tego okropnego objawu, ścinającego kwiaty naszej młodości społecznej samobójczą ręką.

Wypadki te niech będą przestrogą i nauką dla rodziców, dla tych, którzy ich zastępują w społeczeństwie i dla wszystkich obywateli. Wychowanie młodego człowieka nie kończy się zu-

pełnie z oddaniem go do klas gimnazyalnych lub nawet na kursa uniwersytetu; wtedy pilna uwaga na kierunek jego zajęć i zabaw może wielu nieszczęściom zapobiedz. Młode umysły burzą się i niepokoją, a dopiero z tego fermentu wytwarza się zwolna charakter i rozum. Ale jeżeli nie było w duszy założonego silnego oparcia, jeżeli wśród rozwoju zewsząd tylko wita niepewność albo nawet próżnia, wtedy przystęp najłatwiejszy uzyskuje rozpacz i zniechęcenie, a rozkwit duszy w każdym razie zwarzony i upadek gotowy w zaraniu samem.

Wiele znaczące upomnienie zapisała ta straszna kronika samobójstw młodocianych!

Dnia 12 lutego odbyło się w Wiedniu nabożeństwo żałobne w Votivkirche za spokój duszy ś. p. Szujskiego, urządzone przez koło polskie. Celebrował poseł ks. Ruczka. Oprócz polskich posłów było kilku czechów i niemców z obu izb. Z ministrów był p. Ziemiałkowski.

W Tarnowie odbyło się w katedralnym kościele nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Szujskiego, urządzone staraniem miejscowego towarzystwa pedagogicznego.

Komisya balneologiczna tow. lek. krakowskiego odbyła w poniedziałek d. 12 b. m. posiedzenie, na którem przewodniczący dr. Ściborowski łącznie z prof. dr. Korczyńskim przedstawili wnioski mające na celu rozszerzenie zakresu działania komisyi. Z tych najważniejsze: wydanie treściwego i systematycznie ułożonego opisu wszystkich zakładów zdrojowych i klimatycznych w kraju naszym się znajdujących, oraz podczas pierwszego zjazdu lekarsko-przyrodniczego, jaki się odbędzie w Krakowie, zwołanie wiecu balneologów krajowych, połączonego z wystawą balneologiczną, ku czemu wszelką pomoc przyobiecał doświadczony pod tym względem założyciel muzeum przemysłowego w Krakowie dr. Baraniecki. — Następnie p. K. *Trochanowski* asystent przy katedrze chemii w U. J. podał wypadki rozbioru chemicznego wody mineralnej z Czygiełki na Węgrzech, na pograniczu Galicyi położonej. Woda ta w znacznej ilości rozsyłana, należy do najsilniejszych ze znanych dotychczas szczaw słono-alkalicznych, jod i brom zawierających.

Koncerta. Po dłuższej pauzie zapowiedzianych jest już kilka koncertów w bieżącym miesiącu. W piątek dnia 16 daje koncert w sali hotelu Saskiego Friemann, artysta-skrzypek, z współudziałem orkiestry krakowskiej. Dnia 23 b. m. dają pp. Paderewski (pianista) i Górski (skrzypek) koncert również w sali hotelu Saskiego. Prócz tego odbędzie się jeszcze koncert krakowskiego Towarzystwa muzycznego i koncert historyczny ks. Czartoryskiej.

Dyrekcya policyi przyaresztowała Krąkowskiego Leona *false* Majewskiego lat 22 liczącego, z Warszawy pochodzącego, pisarza prowentowego i Hryniewicza Władysława lat 22 liczącego, z Czołkowka powiatu płockiego—przybyłych z Paryża do Krakowa — za włóczęgostwo i brak zatrudnienia. W toku dochodzenia policyjnego wykryto, iż obaj przyaresztowani dokonali kilka kradzieży w Paryżu, Ostrawie i Oświęcimie — a zarazem skonstatowano, że Krąkowski ścigany jest listem gończym za kradzież popełnioną w roku 1880 w Krakowie.

P. J. Warszauer złożył 50 zł. na cele krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej.

Z balu prawników odbytego dnia 3 b. m. ogólny przychód, uzyskany ze sprzedaży biletów i kwiatów, z naddatków i datków za karty honorowe wyniósł kwotę 1.144 złr. 77 cnt., a rozchód na cele balu sumę 770 złr. 32 cnt., pozostał przeto czysty dochód w sumie 374 złr. 45 cnt., z którego jednę czwartą część w kwocie 93 złr. 61 cnt. przesłano redakcyi „Dziennika Poznańskiego“ dla funduszu Teatru Poznańskiego, resztę zaś podzielono w równych połowach między fundusz pomnika Mickiewicza i bibliotekę prawników Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rezultat wyborów do lwowskiej Rady miejskiej. Komisya wyborcza ukończyła już skrutynium. Z wyjątkiem trzech członków, przeszła cała lista połączonych komitetów. W miejsce dr. Hryszkiewicza wybrany został dr. Witz. Ściślejszy wybór odbędzie się pomiędzy pp. Zenonem Rojekiem, Ignacym Friedem, dr. Gryzieckim i Mojżeszem Baumanem. Wybór ten odbyć się musi przed ukonstytuowaniem się Rady miejskiej.

Gazeta Lecka, jedyne pismo polskie na Mazurach wschodnio-pruskich, umieszcza w ostatnim swym numerze list gospodarza Bendzulli, zachęcający do nauki języka polskiego, o którym powiada, „że nie jest kradzioną rzeczą, abyśmy się go przed innymi językami wstydzić mieli“. — Widać, że i w tym zakątcie ziemi polskiej od tak dawna narażonym na nieustanną germanizacyę duch narodowy przechował się jeszcze, a przy jakiej takiej pracy, może się rozwinąć podobnie jak na Szląsku.

P. Ignacy Kamiński, który dotychczas w złości pism centralistycznych szukał przyczyny hałasu, jakiego jego sprawa narobiła, wystosował do prokuratoryi wiedeńskiej następujący telegram:

Świetna c k. Prokuratoryo!

Dowiaduję się z ust kilku przyjaciół o wiadomości podanej przez niektóre wiedeńskie dzienniki, że świetna prokuratorya sprzeciwia się rozpoczęciu karnego dochodzenia przeciwko mnie, nie znajdując w brzmieniu pozwu okoliczności świadczących o karygodnym fakcie. Jeżeli rzecz się tak ma w rzeczywistości, to błagam z wzniesionemi rękami, aby c. k. prokuratorya od tego zamiaru odstąpiła i dla ocalenia mego honoru karne dochodzenie przeciwko mnie zarządziła. Nie tajny trybunał politycznego klubu, ale bezstronny austryacki sędzia powinien mię sądzić. *Il y a des juges en Autriche.*

Dr. *Ignacy Kamiński*
burmistrz w Stanisławowie.

Zarząd rosyjskich połud. zachodnich kolei zastanowił z d. 13 lutego ruch pociągów swych Nr. 5 i 6 na linii Żmerynka-Wołoczyska.

Począwszy więc od tego dnia pociąg lwowski mięszany Nr. 5 nie będzie miał połączenia z rosyjskiemi kolejami w Podwołoczyskach, a pociąg Nr. 6 kursować będzie tylko z Podwołoczysk nie mając połączenia z pociągiem do Rosyi odchodzącym.

Rabunek publiczny. Na dniu 9 t. m. o godz. 8 wieczór zrabowano kompletnie pocztę jadącą z Gdowa do Bochni. Złoczyńca podrobionym kluczem od karyolki, gdy pocztylion wiózł ją w nocy, z tyłu ją otworzył i zabrał wszystko co do kawałeczka. W pocztowym pakunku była znaczna ilość paczek, listów rekomendowanych i trzy worki z pieniędzmi, w których około 400 złr. się mieściło. Zaraz w nocy poszukiwania rozpoczęto robić, lecz do dziś dnia złoczyńcy nie wynaleziono, jedynie pocztyliona przyaresztowano, który z próżną karyolką przyjechał do Bochni.

Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb Wacława A. Maciejowskiego. Ciało przewieziono najpierw do kościoła Narodzenia N. P. Maryi na Lesznie, a ztamtąd na cmentarz Powązkowski. W kościeie przemawiał ks. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha. Przy trumnie niesiono trzy wieńce: od profesorów uniwersytetu, od wszystkich studentów i od studentów wydziału prawnego.

Senczykowski, odstępca wyklęty, narzucony proboszcz w Bobrujsku na Białej Rusi, został wreszcie usunięty ze swojej posady i ogłosił przy tej sposobności płaczliwy list, narzekający na niesprawiedliwość, z jaką się z nim, gorącym rosyjskim patryotą, rząd obszedł. Parafianie bobrujscy, którzy oczywiście do kościoła nie uczęszczali, cieszyli się nadzieją, że otrzymają nareszcie pasterza katolickiego i język rodzinny z ambony posłyszą; tymczasem następcą Senczykowskiego został naznaczony niejaki Oledinowicz, tych samych co tamten religijnych i narodowych przekonań, a który dotychczas dręczył katolickich wieśniaków w Błoniu.

Zobaczymy, czy wobec bliskiej ugody kuryi papieskiej z rządem rosyjskim indywiduum to długo będzie pobierać pensyę proboszcza, o którą mu najwięcej chodzi.

Jenerał broni Franciszek Hauslab zmarł dnia 11 b. m. w Wiedniu w 85 roku swego życia. Zmarły był sympatyczną i lubianą osobistością. Należał do najuczeńszych oficerów armii austryackiej, nietylko był bowiem wysoko wykształcony wojskowo, czego dowodem, iż prowadził wykształcenie wojskowe cesarza Franciszka-Józefa, arcyksięcia Albrechta i prawie wszystkich członków domu panującego. Wstąpił do wojska w 17 roku życia po ukończeniu akademii inżynierskiej w roku 1814 i brał udział jeszcze w pochodzie armii sprzymierzonych do Paryża. Następnie wziął czynny udział w kampanii węgierskiej i włoskiej. Zmarły położył ogromne zasługi około kartografii austryackiej. Oprócz studyów wojskowych oddawał się z zapamiętałością poszukiwaniom i studyom archeologicznym, pozostawił też bardzo bogate zbiory, za które mu niejednokrotnie wysokie sumy ofiarowano. Nie chciał się jednak rozłączyć z tem, co stanowiło namiętne upodobanie jego życia. W 1867 został powołany do Izby panów — i występował zawsze w szeregach wiernokonstytucyjnej partyi. Czynniejszego udziału nie brał jednak w życiu politycznem.

† Ryszard Wagner. Najwybitniejszy kompozytor obecnych czasów, twórca ironicznie nazwanej „muzyki przyszłości“ Ryszard Wagner zmarł wczoraj w Wenecyi. Ryszard Wagner urodził się 22 maja 1813 r. w Lipsku. W roku 1834 został kapelmistrzem w teatrze magdeburskim, w 1837 w teatrze w Królewcu. W 1839 przeniósł się do Rygi, gdzie również dyrygował tamtejszą kapelą; pomiędzy zaś 1843—49 był kierownikiem dworskiej opery w Dreznie. W 1863 powołanym został przez Ludwika II króla bawarskiego do Monachium. Tutaj w 1876 r. napisał swój największy i najznakomitszy utwór „Pierścień Nibelungów“ tworzący niejako nowy rodzaj w sztuce. Dzieło to przedstawiono po raz pierwszy w umyślnie do tego wzniesionym teatrze w Beyreucie. Dawniejsze z jego znamienitszych oper są: Rienzi, Latający okręt, Tannhauser, Lohengrin. Jako muzyk licznych miał przeciwników, głównie z powodu nowego kierunku opartego głównie na harmonii, jakiego był twórcą. Swe zapatrywania starał się i teoretycznie uzasadnić. Pisma i utwory jego wydano razem w dziewięciu tomach w roku 1871 w Lipsku.

Od lat wielu bawił zimą we Włoszech, zjeżdżając od czasu do czasu na przedstawienia swych utworów w Beyreucie, dawanych z ogromnym nakładem i przy olbrzymim natłoku wielbicieli z całego świata — przypominamy zeszłoroczny zjazd w Beyreucie. Zmarły zostawił rodzinę i duży majątek po sobie.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

Czwartek 15 lutego: „Odkupienie“ Feuilleta, po raz trzeci.

Sobota 17 lutego: „Ludwik XI,“ tragedya, Kazimierza Delavigne. Benefis p. Romana Żelazowskiego.

Niedziela 18 lutego: „Dwaj Złodzieje.“

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp niedziele 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można w niedziele i święta rano.

Kalendarzyk. Jutro: *Faustyna i Jowity mm.* W piątek: *Suchedni. Julianny panny.*

Rada państwa.

Wiedeń 13 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych było całe zajęte ustawą o komasacyi gruntów, postanowioną już przez izbę panów. Rozpraw nie ukończono, prawdopodobnie ustawa ta zostanie przyjętą, jakkolwiek polscy i czescy posłowie zastrzegli się kilkakrotnie, że obrady nad nią należą do kompetencyi sejmów krajowych. Były to oczywiście tylko platoniczne zastrzeżenia.

P. *Bulat* i towarzysze postawili wniosek o zmianę §. 14 zachodnio-galicyjskiej procedury cywilnej, obowiązującej w Dalmacyi, który postanawia, iż rozprawy w sądach tego ostatniego kraju mają się odbywać w języku włoskim. Kroaccy posłowie żądają obecnie uprawnienienia dla swego języka, co jest zupełnie słusznem, gdyż liczba włochów mieszkających w Dalmacyi jest bardzo nie wielka.

Przy obradach nad ustawą o rybołostwie oświadczyli pp. *Zeithammer* i *Grocholski*, że obrady nad tym prawem należą do kompetencyi sejmów krajowych. Toż samo oświadczył w imieniu koła polskiego p. *Madejski* przy rozprawie ogólnej nad ustawą o komasacyi. P. *Skopalik*, który przemawia po czesku, podnosi korzyści, jakie z tego prawa dla drobnych posiadaczy wypłyną. Ks. *Lobkowic* rozwija zasady prawa i podnosi przeciw niemu wątpliwości prawne, gospodarcze i polityczne. Mimo to będzie głosował za przejściem do rozpraw szczegółowych. P. *Tausche* uważa, że korzyści prawa o komasacyi przewyższają szkody, jakie ono za sobą pociągnąć musi. Po przemówieniu ministra *Falkenhayna* i referenta dr. *Zak* postanowiono przejść do rozpraw szczegółowych i zakończono posiedzenie.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 16 b. m.

Mowa Dra Koppa.

Gdy moi polityczni przyjaciele, w których imieniu przemawiam, wniosek swój stawiali, nie mogli wiedzieć, ani o jednocześnie wniesionej interpelacyi, ani tem bardziej o odpowiedzi na takową. Ale sądzę, że właśnie ta interpelacya i dzisiejsza na nią odpowiedź zawierają już w sobie uzasadnienie naszego wniosku, który nie stał się bezprzedmiotowym, ale przeciwnie znaczenie jego wyjaśniło się zupełnie; jest on tak zresztą postawiony, że nie potrzebuje innego uzasadnienia, jak tylko wskazania na okoliczności powszechnie znane. W tym celu potrzeba wrócić do historyi galicyjskiej transwersalnej kolei.

Rząd wniósł w r. 1881 projekt ustawy, na mocy której kolej ta miała być budowana przez bank dla krajów austryackich. Jak się można przekonać z pouczającego sprawozdania wydziału kolejowego, nie sprzeciwiano się z żadnej strony samej budowie, tem silniejsze były wątpliwości, jakie podnoszono przeciw sposobowi przeprowadzenia takowej. Między innemi czytać można w sprawozdaniu: „Co się tyczy kosztów budowy kolei państwowych, to doświadczenia w Austryi porobione, są wogóle zadawalniające. Także stosunki w Galicyi potwierdzą ten pomyślny wynik. W kraju tym bowiem wybudowano trudną linię tarnowsko-leluchowską, małym stosunkowo kosztem pod kierunkiem państwa. Całą przestrzeń podzielono na małe losy i porozdawano drobnym krajowym przedsiębiorcom. Zyski, które przy wielkich przedsiębiorstwach dochodzą niekiedy sum kolosalnych, były bardzo skromne. Nie należy wątpić, że rząd pójdzie tą samą drogą przy budowie kolei transwersalnej, i że koszta będą przez to do *minimum* sprowadzone.“

Przeciw tym słowom wydziału, którego większość należała do stronnictwa rządowego, a którego sprawozdawcą był p. Kozłowski, nie podniesiono zarzutów ani w Izbie, ani ze strony rządu.

Ustawa została uchwaloną w grudniu 1881 i już w kilka miesięcy potem rozeszły się pogłoski o różnicy zapatrywań pomiędzy p. ministrem handlu a dyrekcyą budowy kolei państwowych na sposób wykonania budowy; dzienniki donosiły, że bar. Schwarz o budowę się ubiega, jak się też rzeczywiście stało. Tymczasem nastąpiła nowa sesya parlamentu a sprawozdawca kolejowy wyraził niezadowolnienie z tego, że rząd nie poszedł za wskazówkami wydziału.

W wydziale budżetowym nikt się temu nie sprzeciwił, jakkolwiek p. minister handlu był wówczas obecny i nie złożył tych oświadczeń, któreśmy dzisiaj słyszeli.

Przed ośmiu dniami czytano tu dziennik berliński, z którego otrzymaliśmy prawdziwą wiadomość, że jeden z posłów wniósł skargę przeciw bar. Schwarzowi o prowizyę, która dlań w banku dla krajów austr. złożoną została, ale którą zapewne otrzymały osoby nie mające do niej prawa, podczas gdy biedny uprawniony powód zaledwie 3.000 złr. otrzymał. Skarga mówi o wielkich usiłowaniach, jakie skarżący podejmował, aby budowę kolei dla bar. Schwarza uzyskać i o usługach temu ostatniemu przez dostarczanie dat oddanych, na podstawie których mógł niższą ofertę od współubiegających się przedstawić.

Cóż się stało? Co ma się jeszcze stać?

Dwaj koledzy poskładali mandaty z powodu tej skargi w skutek żądania ich kolegów w Izbie. Rezolucya uchwalona przez Koło polskie potępia postępowanie obu tych posłów jako niezgodne z godnością Koła, z godnością reprezentanta Galicyi. O ile chodzi o osoby, uważam sprawę za załatwioną. Ale komisya, którą proponuję, powinna smutne to wydarzenie naszego publicznego życia wyjaśnić, o ile ono publicznych interesów dotyka.

Wypadki dni ostatnich wywołały nastrój ogólny, którego słabem tylko echem są nasze dzienniki, ponieważ rząd posiada środki, któremi może nawet skały echo odbijające rozsadzić. Inne dzienniki, które nie można zbyć nazwiskiem pokątnych pisemek, ogłosiły twierdzenia, których nawet pod osłoną nietykalności nie śmiem powtórzyć.

Z waszego obozu panowie z prawicy i w waszych organach rzucano na nas pioruny i dotąd miotają obwinienia, które mają na sobie cechę potwarzy. Nie oddaliśmy wam tego *Anathema sit*, a moglibyśmy to dzisiaj zrobić, gdyż lepszej sposobności chyba nie znajdziemy. Nie robimy tego ze względności, lub wyrachowania, ale dla tego, ponieważ nie jesteśmy za zasadą jeneralnych obwinień i pauszalnych potwarzy. Brzydzimy się tą zasadą, która jest niemoralna, ponieważ może najlepszych i najuczciwszych odstraszyć od narażenia swego nazwiska na jej piętno, i ponieważ nikt więcej przez nią by nie ucierpiał, jak państwo i społeczeństwo. Zdarzało się zawsze, że niektóre jednostki wyzyskiwały swoje stanowisko, ale nie zawsze się zdarza a unikać tego zawsze należy, żeby się rząd znalazł, któryby był niejako pomocnikiem takich jednostek. Tu, ustaje przypadek; państwo aby istniało, powinno mieć rząd nietylko zdolny do oparcia się podobnym pokusom, ale taki, do którego podobne pokusy nawetby się zbliżyć nie śmiały. Tego żądamy i tego nie widzimy. Zapytajcie świat cały a odpowie wam to samo, może jeszcze więcej.

Proponowany był system budowy, któremu się nie sprzeciwiano, a który nazwały dobrym osoby nie chcące rządowi trudności robić. Rząd przyjął tę zasadę, aby ją w mgnieniu oka porzucić a w tym okresie zaszły te rzeczy, jakie ja we wstępie mojej mowy przedstawiłem. Rząd aż do obecnej chwili sprawy nie wyjaśnił, a to co dzisiaj powiedział, zrobiło na mnie tylko smutne wrażenie.

Ustawy rząd nie obraził, nie polecono mu bowiem legalnie, aby budowę w ten lub inny sposób przeprowadził. Ale samą legalnością nie zakłada się i nie utrzymuje ani państwa, ani społeczeństwa, ani nawet spółki handlowej. Kto jest tylko legalnym, ten może jeszcze wiele rzeczy robić, które go wykluczają z dobrego przyzwoitego towarzystwa.

Można postępować podług ustawy, a jednak przytem tak, że się ściąga na siebie powszechne oburzenie; — przypominam tylko emisyę nowych akcyj banku dla krajów austryackich.

Wchodzą tu jeszcze w grę poboczne okoliczności. Taką jest Bank dla krajów austryackich, który jak pilny kret w Hamlecie, gdzie się stąpi, „jestem“ — woła. Niema go tu i tam, ale spotkać go można tam, gdzie go się nie domyśla. Przypominam rozprawy ożywione o tym banku w tej samej Izbie, kiedy opowiadano, jak to bank dla krajów austryackich rozsyłał prospekta, w których wskazywał Austryę jako kraj, gdzie można dobre interesa robić i gdzie rząd obiecał pomagać o ile będzie mógł.

Ten bank robił interesa z państwem; otrzymał pożyczkę bez rozpisania ofert i to wśród okoliczności, które jasno dowodzą, że na innej drodze można było otrzymać korzystniejsze warunki; a przedłożenie o kolei transwersalnej tak było zgrabnie ułożone, że wskazywało ten bank jako zbawcę, który dla Galicyi kolej zbudować potrafi.

Uchwałą Izby poselskiej usunięto bank dla krajów austryackich; otóż godnem jest uwagi, że w nim złożono owe 625.000 złr., i że według wszelkiego prawdopodobieństwa o niego właściwie chodzi w tej sprawie, a spółka budująca pisze się „Schwarz“ a wymawia „bank dla krajów austr.“ To poplątanie nici, które z jednego tajemniczego punktu do drugiego biegną, byłoby dostateczną przyczyną do przeprowadzenia śledztwa, któreby zadość uczyniło utraconemu honorowi nie tylko Izby poselskiej, ale całej Austryi.

Rząd został przez interpelacyę do śledztwa wezwany, a właściwie zapytano go, czy śledztwo nie będzie przeprowadzone? Z kim! Sądzę, że nie można jednocześnie być przedmiotem i podmiotem śledztwa, a jeżeli ktoś sędziego śledczego mianuje, to wyklucza mo-

żliwość, żeby tenże był także badanym. Takeśmy nie myśleli. Nie chcieliśmy nikogo wykluczać, ani urzędników, ani tych, którzy nad nimi jako doradzcy korony stoją. Takie śledztwo nie może być prowadzone przez ministerium, choćby to posiadało w swojem łonie doświadczonego ministra sprawiedliwości, który przecież nie może być komisarzem śledczym dla swoich kolegów. Na tej więc drodze nie można nic osięgnąć, a jednakże potrzeba otrzymać wiele.

Moi panowie! wybraliśmy jedyną drogę, która nam została. Jest to biedna ograniczona droga, o tem wiemy wszyscy. Jesteśmy słabi przeciwko dobrze zorganizowanemu rządowi, a szczególniej nie mamy mocy ani środków, aby dojść prawdy.

Nie jesteśmy angielskim parlamentem, który może każdego człowieka w państwie przed swój sąd zawezwać i tak długo go więzić, póki się prawdy nie dowie. Jesteśmy parlamentem ubogim, tak w tem jak we wszystkiem innem; ale nie można od nas wymagać nad to co możemy. Jeżeli zrobimy co jest w naszej mocy, możemy powiedzieć światu: zrobiliśmy nasz obowiązek, a wzywając większość, aby się przyłączyła do tego wniosku, dajemy jej sposobność, aby przynajmniej dzisiaj do tego „my“ przystąpiła.

Dla tego polecam wam przyjęcie naszego wniosku (huczne oklaski na lewicy).

Przegląd polityczny.

Donoszą z Wiednia, że ks. Carlos Auersperg miał dłuższe posłuchanie u cesarza.

Z Budapesztu donoszą: Obie frakcye stronnictwa niezależności — Mocsary i Ugron Eötvös, pogodziły się dziś w południe. Na konferencyi, która się odbędzie dziś wieczorem, orzeknie stronnictwo, że stoi na podstawie unii osobistej, że utrzymuje postanowienie klubu z d. 19 stycznia dotyczące kwestyi emancypacyi, a tych, którzy przeciw temu postanowieniu występowali mianowicie posłów Onody, Szalay, Szell i Simonyi z klubu wyklucza.

„Germania“ podaje telegram z Rzymu, wedle którego odpowiedź papieża wychodzić ma z tego założenia, że zgoda obopólna na uwiadomienie o prezentach i mianowaniach jak i na organiczną rewizyę *pari passu* nastąpić tylko może. Odpowiedź domaga się zarazem istotnych gwarancyj. Papież miał i w piśmie gratulacyjnem do następcy tronu wypowiedzieć wyraźne i żywe życzenie przywrócenia zgody i pokoju.

Zaraz po niedawnych doniesieniach o wielkiej radzie wojskowej w cesarskim pałacu berlińskim rozeszła się wieść, że oczekiwać należy dymisyi ministra wojny Kamekego. „Kreuz-Ztg“ donosi pod dniem 12 b. m., że w kołach palamentarnych twierdzą z wszelką pewnością, iż Kameke prosił dnia 11 b. m. o dymisyę. Jako powody dymisyi przytaczają, że Kameke bronił za słabo w parlamencie etatu wojskowego przeciw napaściom, że po uwagach czynionych w parlamencie nie zaradził faktycznie niedozwolonym pretensym, jakie pozwalają sobie stawiać podoficerzy względem jednorocznych ochotników, wreszcie że za stanowczo oświadczył się w komisyi co do niepomnażania artyleryi, podczas gdy wiele wyższych osób wojskowych przemawiają zawsze jeszcze za koniecznością pomnożenia artyleryi.

Dnin 11 b. m. odbyło się w Berlinie wielkie zgromadzenie robotników, na którem socyalno-demokratyczny deputowany Kayser, w przeciwieństwie do swych towarzyszy w parlamencie, wyrażał się korzystnie o państwowo socyalnych planach rządu. Powiedział on: „Socyalno-reformatorskim usiłowaniom, o ile przez takowe zamierzono pomódz robotnikom i złagodzić cierpienia czasu, chętnie sprzyjam i cieszę się, że duch Lassale'a także i wyższym kołom nie obcy.“ Robotnicy odpowiedzieli na jego słowa oklaskami.

Najlepiej poinformowane źródła odnoszą przyspieszoną publikacyę carskiego manifestu koronacyjnego do wpływu cesarskiego dworu niemieckiego, na którym przedstawi ono Giersowi konieczność wyjaśnienia sytuacyi.

W okolicach Merwu zaszły ponowne starcia między oddziałami wojsk rosyjskich a Tekke-Turkomanami. Jenerał Czernajew przyznaje przysłowiowego *jednego zabitego* żołnierza rosyjskiego, zarządził zresztą energiczne kroki przeciw koczowniczym gromadom Tekkińców.

Ukaz carski zarządza utworzenie policyi Kremlu na czas koronacyi. Kapitan marynarki Weskowski urządza elektryczne oświetlenie; obawiano się poruczyć roboty osobom cywilnym lub obcym.

„Agencya północna“ dowiaduje się, iż na czas koronacyi zarząd synodu przenosi się do Moskwy. W Petersburgu urządzone będzie czasowe biuro synodalne.

„Nation. Ztg“ powątpiewa, czy następca tronu uda się na koronacyę cara jako reprezentant dworu niemieckiego i wyraża życzenie, by się to nie stało.

Katkow roztrząsa dalej kwestyę Kilii, której rozstrzygnięcie po myśli Rosyi uważa za zapewnione, choć Anglia i Francya chcą oponować.

Według ostatnich doniesień polecił niedawno sułtan oficerom wszelkich gatunków broni, aby udali się do Niemiec celem uczęszczania do berlińskiej akademii wojskowej. Z drugiej strony zaś przedłużył cesarz niemiecki urlop Kählera-paszy, co pozwala wnioskować, że przyjazne stosunki między Niemcami a Turcyą nie ustają wcale.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 14 lutego. „Wien. Ztg“ ogłasza koncesyę na wiedeńską miejską kolej Buntenowi z Glasgowa i Fogertsowi z Londynu.

Wiedeń 14 lutego. Wedle doniesienia „Polit. Corr.“ wiadomość w niej zamieszczona i w Wiedniu kursująca, jakoby galicyjski wydział krajowy z uwagi na zwierzenia i objaśnienia poczynione przez Kamińskiego miał żądać, aby suma 1.000.000 złr., jaką Galicya przyczynić się miała stosownie do rozporządzenia prawnego do budowy kolei transwersalnej była opuszczoną zupełnie lub co najmniej zredukowaną, jest najzupełniej bezpodstawną. (Już przed trzema dniami donosił nam to nasz korespondent. Przyp. red). Owszem przeciwnie teraźniejsza obecność krajowego marszałka Dr. Zyblikiewicza w Wiedniu ma za zadanie zrealizowanie wypłaty pomienionej sumy ze strony Galicyi płacić się mającej.

Wiedeń 14 lutego. Wiadomość „Deutsche Ztg.“, że Lienbacher dlatego niepodpisał interpelacyi prawicy w sprawie Kamińskiego, iż postępowanie *Koła polskiego* wiedzącego jakoby o wszystkiem już dłuższy czas przed ogłoszeniem dokumentów w dziennikach a niepociągającem mimo tego winnych do odpowiedzialności uważał za niekorektne — niezasługuje już z tego powodu na wiarę, że Lienkacher głosował wraz z niewieloma tylko członkami centrum *przeciw* wnioskowi Koppa na ustanowienie komisyi śledczej. Cytowana zresztą przez D. Z. „Salzburger Chronik“, jako organ Lienbachera znajduje i w dzisiejszym numerze postępowanie klubu polskiego zupełnie prawidłowem. Nieprawdą jest zresztą, jakoby Koło polskie o brudnej tej sprawie cokolwiek więcej wiedziało, jak to co z dzienników można się było dowiedzieć. Tylko czeski dep. Tonner znał treść skargi już na tydzień przed jej ogłoszeniem — udzielił jej jednak tylko Dr. Riegerowi.

Wiedeń 14 lutego. *(S.)* Cesarz przyjmował wczoraj *hr. Taaffego* w prywatnej audyencyi, która trwała *całą godzinę*. W kołach zwykle dobrze poinformowanych domyślają się, że przedmiotem narad była *nowella szkolna*. W kołach tych uważają przyjęcie nowelli w Izbie Panów za rzecz nie ulegającą wątpliwości. Liczą mianowicie napewne na głosy polskie w zamian za opuszczenie znanych §§ 17—19, naruszających autonomię krajów.

Wiedeń 14 lutego. *(S.)* Z faktu, że *równocześnie* z audyencyą *hr. Taaffego* przypada wczorajsza i dzisiejsza również niezwykle długa konferencya cesarza z *ks. Carlosem Auerspergiem* — wyciągają tu powszechnie wniosek, że przedmiot narad był przynajmniej w pewnej części *ten sam*. Jakkolwiek przeto prawdopodobnem wydaje się przypuszczenie, że cesarz informował się u byłego szefa centralistycznego gabinetu o opinii, jaka w jego stronnictwie co do tej kwestyi panuje i zarazem własne swe zapatrywania dał mu *poznać*, wolno się raczej domyślać, *że nieuporządkowane stosunki majątkowe księcia Carlosa* musiały w pierwszej linii być treścią cesarskiej dwukrotnej rozmowy. Znane jest bowie osobiste interesowanie się cesarza losami historycznych rodzin rakuskich i całością ich fortun, jakoteż doświadczona już niejednokrotnie pieczołowitość cesarska niecofająca się nawet przed pieniężnemi ofiarami, jeżeli o ratowanie tych imion chodzi. Wyrażenie pewnego półurzędowego dziennika, że na audyencyi tej chodziło o sprawy prywatno-familjne księcia Auersperga, zdaje się nasze informacye tylko potwierdzać. Niepodnosilibyśmy tej sprawy, gdyby obecna duszna atmosfera polityczna nie dawała pewnym dziennikom upragnionej sposobności wyzyskiwania tej audyencyi w celach partyjnych.

W obec powyższego przedstawienia rzeczy o powrocie rządów ks. Auersperga ani mowy przeto być nie może.

Wiedeń 14 lutego. W Izbie panów miało 13 lutego miejsce posiedzenie parów wiernokonstytucyjnych, na którem zapadło postanowienie co do stanowiska zająć się mającego w kwestyi przemysłowej i szkolnej.

Wiedeń 14 lutego. Prezes Izby panów uczcił zmarłych członków Izby Szujskiego, Wrbna, Hauslaba, zaszczytnem wspomnieniem. Blome referuje z ustawy przemysłowej, powiada, że obecne europejskie społeczeństwo straciło naturalny popęd do nowej organizacyi. W stanach produkujących panuje niezadowolnienie; pomiędzy robotnikami ubóstwo. Wytworzyła się oligarchia kapitalistów. Początek sytuacyi sięga 1793 r. Równe prawa powinny być dla wszystkich. Nie należy pozwalać, aby kapitał pochłaniał wszystkie siły. Mowca dziękuje rządowi za inicyatywę. Do głosu zapisani przeciw: Plener, Toggenburg; za: Randa, Lew, Thun.

Wieden 14 lutego. Posiedzenie Izby panów. Plener przemawia przeciw dowodowi uzdolnienia, który jest pierwszym krokiem do usunięcia wolności przemysłowej, od towarzystw przymusowych nie należy także więcej się spodziewać. Randa odpiera twierdzenia swego poprzednika; dowód uzdolnienia jest technicznie i etycznie potrzebny. Zamiast zbytecznych szkół miejskich, powinien rząd szkoły przemysłowe zakładać. Toggenburg zwalcza również dowód uzdolnienia, broni wolności przemysłowej, która jest konieczna. Thun odpiera zarzuty robione prawu, zastrzega sobie jednak wniesienie poprawek. Scrinzi przemawia przeciw. Poczem rozprawy ogólne zamknięto. Przyszłe posiedzenie odbędzie się jutro.

Wiedeń 14 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału kolejowego obradowano nad czeską transwersalną koleją. Uchwalono stosunek, w jakim kraje mają się przyczyniać do budowy. Na Morawy przypada 2,300,000. Artykuł 9 zostawiono in suspenso. Przy artytule 10, który mówi o bocznych gałęziach transwersalnej czeskiej kolei, wywiązała się dłuższa rozprawa.

Schaup żałuje, że oświadczenie rządowe, złożone przy początku obrad nad artykułem 2, nie dość poprawnie ogłoszone, wywołało prawdziwą panikę w kołach interesowanych i wyraża życzenie, aby reprezentant rządu uspokoił te obawy.

Radca ministeryalny Wittek powierdza, że minister handlu oświadczył się tylko przeciw linii Salnau-Linz jako państwowej i przeciw konieczności natychmiastowego linii Mühlkreis do Salnau. Artykuł 10 utrzymano w całości. Przyjęto wnioski Fischera i Füertha. Artykuł 11 tytuł i wstęp do prawa przyjęto podług wniosku referenta.

Wieden 14 lutego. Chociaż obrady komisyi należytości skarbowych nad wnioskiem Raczyńskiego odnośnie do podatku giełdowego zakończone zostały, to jednak nie można oczekiwać rychłego zebrania i powołania tejże komisyi, a raczej ostatecznego zadecydowania co do austryackiego podatku od operacyj giełdowych, a to dlatego, że wniosek Raczyńskiego jedynie części pewnej nowelli o należytościach dotyczy — a nowella jedynie w całości może być przedstawioną od komisyi na zgromadzeniu pełnem; przytem Izba giełdowa już teraz poddała wniosek wspomniany gruntownemu zbadaniu, a przy tej sposobności znaleziono potrzebę licznych modyfikacyj i zmian w postanowieniach nowelli.

Berlin 13 lutego. Austro-niemiecka konferencya kolejowa podpisała wczoraj protokół zasadniczych przepisów i rozporządzeń tyczących się tranzytu austro-węgierskiego, niemieckiego i rumuńskiego koleją Karola Ludwika i przez Węgry; austryackiego do Belgii i Holandyi.

Wszystkie przepisy i taryfa refakcyjna (zwrotów) mają być w swoim czasie ogłoszone a taryfa transportowa koleją ma być na równi postawioną z taryfą wodną w celu zrównoważenia i zniweczenia konkurencyi. „Gazeta Krzyżowa“ mniema, że cofnięcie się ministra wojny stosownie do ustawy o pensyonowaniu wojskowych, wraz z wnioskiem postępowców o opodatkowanie wojskowych na rzecz gminy, od parlamentu komisyi przekazane zostanie.

Berlin 14 lutego. Minister wojny Kamecke podał się dymisyi — przesilenie trwa ciągle. Mówią o nominacyi Bennigsena wice-kanclerzem. Bismarck ma być również za tem.

Paryż 13 lutego. Ministeryum podało się dziś rano do dymisyi. Prezydent Grévy prosił ich, by jednak tymczasowo dalej prowadzili prace.

Paryż 14 lutego. Ministeryum Faliera otrzymało dymisyę. Gabinet Ferrego nie przyjdzie do skutku, za to pewnem jest powołanie Freycineta.

Paryż 14 lutego. Izba odrzuciła wczoraj uchwalony w senacie projekt ustawy przekazany dotychczasowej komisyi wbrew wnioskowi Cassagnaca domagającemu się wyboru nowej komisyi. Cassagnac żąda interpelacyi gabinetu nad obecnem położeniem. Minister sprawiedliwości stawia się pod rozporządzenie Izby. Interpelacye odroczono na jeden miesiąc. W tem miejscu bonapartysta Faure z hałasem przerywa dyskusyę zarzucając rządowi tchórzostwo. Izba orzeka przeciw deput. Faure cenzurę.

Paryż 14 lutego. Komisya Izby obraduje dziś nad wnioskiem Waddingtona. Wieści obiegają, że większość Izby jest gotową przyjąć projekt Barbeya jako podstawę transakcyi. Tenyes twierdzi, że senat przyjmując wniosek Waddingtona pragnął dać Izbie dowód dobrej woli i chęci ustępstw, wzywa Izbę do pokazania równie zgodnych usposobień, przepowiada, że senat nigdy nie uchwali prawa karzącego księcia krwi z góry, zanim on czegoś karygodnego się dopuścił.

Ajencya Hawasa donosi, że konferencya postanowiła w sobotę rozszerzenie pełnomocnictw europejskiej komisyi na przestrzeń Gałacz i Braiła i również podaje przedłożenie wniosków i żądań Bułgaryi przez reprezentanta Turcyi.

Londyn 13 lutego. Biuro Reutera donosi, że konferencya Dunajowa obradowała dziś nad kwestyami technicznemi. Choć nie przyszło jeszcze do ostatecznej decyzyi, zdaje się, że między mocarstwami panuje jednomyślność. Najbliższa sesya odbędzie się w sobotę.

Londyn 13 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi Dunajowej byli obecni wszyscy reprezentanci, oprócz pełnomocników Rumunii i Serbii.

Londyn 14 lutego. „Morningpost“ donosi, że Granville odczytał na posiedzeniu konferencyi dunajowej list Ghiki, protestujący przeciw wykluczeniu Rumunii i zapowiadający usunięcie się od obrad. Bułgarscy reprezentanci protestują przeciw przypuszczeniu Mussurusa-paszy jako pełnomocnika Bułgaryi. Rezolucya tycząca się wszystkich tych punktów, zapewnie w sobotę zostanie przyjętą.

Bukareszt 14 lutego. Senat i Izba przyjęły z uwagi na wytworzoną postanowieniem konferencyi Dunajowej sytuacyę wniosek odroczenia trzeciego czytania projektu rewizyi konstytucyi. Izba co najwyżej obradować będzie do maja.

Londyn 14 lutego. Bułgarya nie chce mieć swoim reprezentantem na Konferencyi Dunajowej Mussurusa baszę, mimo to spodziewają się, że konferenya załatwi się wnet z programem.

Wenecya 14 lutego. Ryszard Wagner zmarł wczoraj, zwłoki będą przewiezione Beyruth.

Kursa telegraficzne z d. 14 lutego 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·30. Renta srebrna 78·55 Renta złota 96·65. 6% Węgierska 118·50. Losy z r. 1860 129·75. Akcye banku Anstro-węgierskiego 827·—. Akcye kredytowe 292·10. Londyn 119·80 Dukat 5·63. Napoleondor 9·50. Lombardy 141·25 Losy z roku 1864 171·—. Akcye kolei Karola Ludw. 302·75. Akcye Lwow. Czerniow. 168·—. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 161·50. Akcye Anglo-Banku 119·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 97·65. Losy prem. węgierskie 115·30. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 144·50. Akc. kolei półn. zachod. austr. 204·75 6% Listy zast. hipoteczne 100·50. Marki 58·45. Ruble papierowe 118·25. 4% Renta złota węgierska 87·25. 5% Austr. Renta pap. nowa 92·40. Akcye Siedmiogrodzkie 160·02.

Berlin, z d. 14 b. m. 1883, r.

Wiedeń 170·75. Banknoty 170·60. Warszawa 201·65. Ruble 202·75. 5% Listy Zast. Pol. 62·60. 4% Listy Likwid. 54·60. Akcye Kol. Kar. Ludw. 129·30. Akcye kredyt. 514·—.

Usposobienie giełdy: lepsze.

Targ na zboże.

Kraków 13-go lutego. Pszenica czerwona od 8·50 złr. do 10·— złr., pszenica biała od 7·50 złr. do 9·50 złr., pszenica żółta od 6·25 złr, do 9·25 zł., żyto od 6·50 złr. do 6·80 złr., jęczmień browarny 7·— złr. do 7·50 złr., jęczmień na paszę od 5·50 złr. do 6·25 złr., owies od 6·25 złr. do 7·10 złr., groch od 8·— złr. do 10·— złr., kukurydza od 7·— złr. do 7·50 złr., hreczka od —·— złr. do —·— złr., koniczyna czerwona od 65·— złr. do 90·— złr.

Lwów 12-go lutego. Pszenica czerwona od 7·80 złr. do 8·65 złr., pszenica biała od 7·60 złr. do 8·50 złr., pszenica żółta od 7·65 złr. do 8·40 złr., żyto od 5·40 złr. do 5·60 złr., jęczmień browarny od 6·— złr., do 6·40 złr., jęczmień na paszę od 4·50 złr. do 5·— złr., owies od 5·— złr. do 5·30 złr., groch od 6·25 złr. do 7·25 złr., kukurydza od 5·50 złr. do 5·70 złr., hreczka od 6·25 złr. do 6·50 złr., koniczyna czerwona od 68·— złr. do 78·— złr.

Wiedeń 12-go lutego. Pszenica za 100 kilogramów od 10·16 złr. do 10·19 złr., żyto od 7·68 złr. do 7·72 złr., jęczmień od —·— złr. do —·— złr., owies od 6·92 złr. do 6·94 złr., kukurydza od 6·74 złr. do 6·76 złr., okowita per 10,000 liter procent —·— złr. do 51·30 złr.

Hamburg. Nafta, bez ożywienia, loco 7 mrk. 50 fen. Na luty i marzec 8 mrk. 60 fen.

Emil Szwarc Wydawca. **Jan Gadowski** Odpowiedzialny Redaktor.

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 15 Lutego.

	płacą		żądają	
Ruble pap. za 100 rs.	117	50	119	—
Marki niem. za 100 marek	57	75	59	—
Franki za 100 fr.	46	50	47	75
Półimperyał ros.	9	60	9	80
Dukat ważny	5	55	5	75
Rubel srebrny obrączkowy	1	50	1	70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	99	—	100	—
Listy zastawne i obligacye.				
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	97	—	99	—
4% L. zast. T. kred. ziems. 100 złr.	89	—	91	50
4% „ „ „ IIem. 100 złr.	86	—	87	--
5% „ „ „ „ „	97	—	99	—
6% L. hip. 100 złr.	100	25	102	—
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100	50	102	50
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97	—	99	—
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100	—	102	—
5% „ „ „ 100 złr.	92	—	94	—
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98	—	100	—
6% „ „ „ 36 lat zwr.	100	—	102	—
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100	—	103	—
6% „ „ „ 20 lat zwr.	102	—	105	—
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	302	—	305	—
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	167	—	169	—
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300	—	305	—
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	—	—	—	—
Losy m. Krakowa 20 złr.	18	—	19	50
„ m. Stanisławowa 20 złr.	25	—	28	—
4% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	98	25	99	75
5% L. likwid. „ „ 100 rubli	86	—	88	—

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz. w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 13 Lutego.

	płacą		żądają	
Obligi długu państwa.				
4·2 % Renta pap. 100 złr.	78	15	78	30
4·2 % „ srebrna 100 złr.	78	45	78	60
4% „ złota 100 złr.	96	60	96	75
5% „ pap. 100 złr.	92	70	92	85
4% „ złota węgierska 100 złr.	87	05	87	20
5% „ papierowa 100 złr.	85	85	85	95
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	94	10	94	40
Akcye bankowe.				
Anglo-austr. 120 złr.	118	—	118	25
Boden-Credit 200 „	212	—	212	50
Kredyt. dla h. i. p. 140 „	291	25	291	50
Kredyt. węg. 200 „	290	25	290	75
Niższo-Austr. 500 „	870	—	875	—
Hipoteczne galic. 200 „	—	—	—	—
Austro-węgierskie 500 „	826	—	827	—
Unionbank 100 „	114	50	114	75
Verkehrsbank 140 „	146	50	147	—
Bankverein 100 „	109	60	109	90
Länderbank 200 „	—	—	—	—
Akcye kolei.				
Albrechta 200 złr.	—	—	—	—
Alföldzkie 200 „	168	--	168	75
Elżbiety 210 „	210	—	210	50
Ferdynanda półn. 1000 „	2735		2740	
Franc. Józefa 200 „	193	75	194	25
Morawsko-Szlaska 200 „	23	—	24	--
Lwowsko- zerniow. 200 „	168	—	168	50
Aust. półn.-zachod. 200 „	204	25	205	--
Południo 200 „	141	25	141	75
Tramwaj 200 „	220	50	221	—
Węg.-gal. 200 „	160	—	160	50
Węg. półn.-wschod. 200 „	161	50	162	—
Węg. zachod. 200 „	164	50	165	—
Listy zastawne.				
5% Bodencredit 100 złr.	—	—	—	—
5% „ 33 lat 100 „	—	—	—	—
5% Austro-węgierskie	100	50	101	65
Obligi pierwszeństwa.				
Albrechta 300 złr. sr. za 100	93	40	93	70
Alföldzkie 200 „ „	94	40	94	70
Gratzkoflach. 150 „ „	98	50	99	-
Elżbiety — „ „	98	60	98	80
„ 1870 200 „ „	98	80	99	—
„ 1872 200 „ „	98	75	—	—
„ 1873 200 „ „	100	20	100	80
Ferd. półn. „	105	40	105	80
„ 1872 300 złr. sr. za 100	105	50	106	—
„ 1876 100 złr. sr. „	105	50	106	—
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	95	50	95	70
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	93	50	93	75
„ 1867 300 „ „	97	50	98	50
„ 1868 300 „ „	92	50	93	—
„ 1872 300 „ „	90	75	91	—
Rudolfa 300 „ „	98	50	98	75
„ 1869 300 „ „	98	40	98	70
„ 1872 300 „ „	98	40	98	70
Siedmiogrodzkie 200 „ „	91	50	91	80

Papiery loteryjne.	płacą		żądają	
3% Bodencredit 100 złr.	98	—	98	50
4% Cisańskie 100 „	109	50	109	80
3% Serbskie 100 fr.	32	25	32	50
3% Tureckie 400 „	24	25	24	75
5% Reg. Dunaju 100 złr.	115	70	116	—
4% Żeglugi Dunaju 100 „	108	25	108	75
4% Tryest 100 „	127	—	127	50
4% Tryest 50 „	—	--	—	—
4% 1854 Losy 250 „	118	50	119	—
4% 1860 Losy 500 „	129	75	130	25
„ „ „ 100 „	137	—	137	75
Losy 1864 100 „	170	75	171	—
Węgierskie 100 „	115	25	115	75
M. Wiednia 100 „	123	70	124	—
Kredytowe 100 „	170	50	171	—
Klary 40 „	37	75	38	25
M. Insbruku 20 „	21	75	22	25
Keglewicz 10 „	20	—	20	50
M. Krakowa 20 „	18	60	19	—
M. Lublany 20 „	23	50	24	—
M. Budy 40 „	38	50	39	25
Palfy 40 „	36	25	36	75
Czerwonego Krzyża 10 „	12	25	12	75
Rudolfa 10 „	20	30	20	50
Salm 40 „	54	—	54	50
M. Salzburgu 20 „	22	50	23	—
St. Genois 40 „	45	--	45	50
M. Stanisławowa 20 „	25	50	26	50
Waldstein 20 „	27	50	28	20
Windiszgrätz 20 „	36	50	37	25
Losy użytkowe % Bodencredit	30	—	31	—

Druk Wł. L. Anczyca i Sp.